CENA NUMERU 5 ZŁ.

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 223 (387)
CZWARTEK
18 sierpnia 1949 roku
Wsch. sł. 5,23, zach. 19.56

Zakończenie obrad IV Konferencji

Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich

16 bm. w czwartym i ostatnim dniu obrad Konferencji Między narodowej Federacji Zw. Na czycielskich, przewodnictwo obrad obejmuje sekretarz gene alny Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycielskich Paul Delanoue, który odczytuje tekst depeszy, jaką Kongres wysłał do postępowych nauczycieli w Stanach Zjednoczonych. W depeszy tej zebrani pozdrawiają postępowych nauczycieli amerykańskich i życzą sukcesów w walce o postęp i pokój.

W dalszym ciągu obrad rozpoczęła się dyskusja nad referatem przedstawiciela delegacji czechosłowackiej „Wychowanie dzieci i młodzieży w duchu demokracji", wygłoszonego w dniu 15 bm.

Projekt statutu Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich odczytał przewodniczący delegacji węgierskiej Ernest Beki. Projekt statutu przyjęty został jednogłośnie wśród burzliwych oklasków.

W dalszym ciągu obrad sekretarz generalny Federacji Delanoue zgłosił wniosek przyjęcia do Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycielskich — związków nauczycielskich Vietnamu, Północnej Korei, Mongolii, Tunisu i Chin. Zebrani jednomyślnie uchwalili przyjęcie do Federacji wszystkich tych związków. W dalszym ciągu Paul Delanoue odczytał projekt rezolucji Komisji Programowej.

Po projekcie rezolucji Komisji Programowej, delegat francuski zgłosił projekt, by następna Konferencja Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich odbyła się w Paryżu. Projekt ten zebrani zaakceptowali.

Po sprawozdaniach dalszych komisji i przyjęciu rezolucji, dokonano wyboru nowych władz Federacji.

Wśród burzliwych oklasków wybrano członków Biura Wykonawczego w następującym składzie:

Przewodniczący — prof H Wallas (Francja); wiceprzewodniczący — N Parfianowa (ZSRR), — Jan-Tsi-Go (Chiny) — Jose Carillo (Ameryka Łacińska); Sekretarz Generalny — Delanoue (Francja). — Członkowie: tololai Oldrich (CRS) — Pokora Wojciech (Polska) — Diaque Mody (Afryka) — Schallock Richard (Niemcy).

Do Komisji Kontroli wybrano:

Przewodniczący — Ernö Boki (Węgry); Członkowie — Obrazow (ZSRR) — prof. Rudolf Kreitchel (Austria).

Sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych — Bolesław Gebert wygłosił krótkie przemówienie pożegnalne. Następnie delegacja francuska złożyła podziękowanie Związkowi Nauczycielstwa Polskiego za zorganizowanie Konferencji i gościnność, z jaką podejmowano delegację. Ostatni przemawiał sekretarz generalny Federacji — Paul Delanoue. Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono obrady IV Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich.

Generalissimus Stalin przyjął ambasadora USA

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka podała, iż Generalissimus Stalin przyjął na audiencji ambasadora USA w Moskwie Allana Kirka.

Mianowanie A. Ławrentiewa na stanowisko wicemin. spraw zagr. ZSRR

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR mianowała na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych ZSRR A. Ławrentiewa, zwolnionego na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR od obowiązków ambasadora ZSRR w Jugosławii.

Prowokacje wojsk ateńskich na pograniczu Albanii

TIRANA (PAP). Ministerstwo obrony narodowej Albańskiej Republiki Ludowej ogłosiło komunikat o nowych prowokacjach greckich wojsk monarchistycznych na granicy grecko-albańskiej.

Komunikat stwierdza, że w nocy z 13 na 14 sierpnia greckie wojska monarcho - faszystowskie w sile około dwóch brygad przekroczyły przy poparciu artylerii granicę albańską w rejonie miejscowości Bileszte.

Komunikat stwierdza dalej, że wojska albańskie podjęły kontrnatarcie i zmusiły greckie wojska faszystowskie do opuszczenia terytorium Albanii. Na terytorium Albanii znaleziono 26 zabitych żołnierzy armii ateńskiej. Ogółem wojska faszystowskie straciły około 300 żołnierzy w zabitych i rannych.

TIRANA, (PAP). — Specjalny sprawozdawca dziennika „Populit" donosi, że kilka miejscowości, znajdujących się w południowej Albanii zostało zbombardowanych przez samoloty armii ateńskiej. Sprawozdawca podaje, że miejscowość Menkulas, znajdująca się w odległości 3 km od granicy albańsko-greckiej padła ofiarą ataków artylerii greckiej armii monarcho - faszystowskiej. Wspomniany wyżej dziennik komunikuje, że rząd Albanii domagać się będzie pełnego zadość uczynienia i odszkodowania za wyrządzone szkody.

Zaciekłe walki w rejonie Vitsi

Grecka armia demokratyczna odpiera ataki wroga

RZYM (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało komunikat dowództwa naczelnego armii demokratycznej, stwierdzający, że w ciągu 15 sierpnia oddziały armii demokratycznej **odparły wszystkie ataki wojsk faszystowskich w środkowej i południowej części Vitsi.** W okolicy jeziora Prospa również w pobliżu Vitsi powstańcy greccy po odparciu silnych ataków wojsk ateńskich wspieranych przez lotnictwo i artylerię **przeszły nieoczekiwanie do kontrataku, zajmując wzgórze Bollavoda. W toku walk nieprzyjaciel stracił 150 zabitych i 470 rannych.**

PARYŻ (PAP). Agencja Elefteri Ellada doniosła o nowym akcie zdrady kliki Tito wobec armii demokratycznej i greckiego ruchu demokratycznego. Agencja stwierdza, że w toku walk pod Vitsi, gdy oddziały armii demokratycznej odpierały zaciekłe ataki faszystów na odcinku Aghios Germanos — Lemos na pograniczu grecko-jugosłowiańskim, Jugosłowianie powitali ogniem karabinów maszynowych, zbliżające się do granicy oddziały armii demokratycznej.

Polskie zespoły ludowe jadą do Moskwy

16 bm. odbył się w Państwowym Teatrze Polskim popis ludowych zespołów artystycznych przed ich wyjazdem na występy do Moskwy. Na pokaz przybył wiceminister Kultury i Sztuki W. Sokorski. Salę szczelnie wypełniła publiczność.

W popisie wzięły udział: zespół ludowy z Szamotuł (Wielkopolska), zespół instrumentalistów ze Zbąszynia (Wielkopolska), zespół ludowy z Suchodołu (Rzeszowskie) oraz zespół ludowy górali z Łącka (ziemia Nowosądecka).

Śpiewają, grają i tańczą tak jak czynią do dziś na swych zabawach i weselach. Dorobek muzyczny, teksty pieśni i układ tańców przekazały im minione pokolenia drogą tradycji i niezmiennych obrzędów wiejskich.

Pomimo różnic wyrazu artystycznego poszczególnych zespołów łączą je silne wspólne cechy, pokrewieństwo melodii, rytmu, podobieństwo zwyczajów weselnych itp.

Pokrewieństwo to wspólne dla sztuki ludowej całej Słowiańszczyzny sprawia, iż jest ona zrozumiała, bliska i droga wszystkim narodom słowiańskim.

Pożegnalne występy znakomitego baletu radzieckiego

Znakomity zespół baletowy Państwowego Teatru Wielkiego ZSRR po rzytygodniowym tournee po całej olsce, uwieńczonym olbrzymim sukcesem artystycznym przybył we wtorek do Warszawy na dwa pożegnalne występy na kortach „Legii" i w Państw. Teatrze Polskim.

Zespół radziecki dał, nie licząc obu występów pożegnalnych ogółem 18 przedstawień a mianowicie: w Warszawie — 1 przedstawienie na kortach „Legii" (dla 12 tys. widzów) i 5 przedstawień w Państw. Teatrze Polskim; w Żyrardowie przedstawienie dla robotników zakładów włókienniczych; w Krakowie — 2 przedstawienia, w Katowicach — 2, we Wrocławiu dwa przedstawienia w Hali Ludowej dla 36 tys. widzów, w Legnicy — 1 przedstawienie, w Poznaniu — 2, we Wrzeszczu — 1 i w Gdańsku — przedstawienie w stoczni dla robotników portowych (20 tys. widzów).

Chłopi bułgarscy z wizytą u włókniarzy pabianickich

W Pabianicach bawiła 47-osobowa grupa bułgarskich chłopów - spółdzielców.

Goście bułgarscy zwiedzili Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego, interesując się w szczególności urządzeniami socjalnymi. Podziw gości wzbudziły wzorowo prowadzone: żłobek, przedszkole i kolonia dziecięca. Robotnicy PZPB w Pabianicach zgotowali przedstawicielom bratniego na rodu niezwykle serdeczne przyjęcie.

Błyskawiczny marsz chińskiej armii ludowej

Walki na przedmieściach Fuczou

Kuomintang ewakuuje Kanton

HONGKONG (PAP). Agencja Reutera donosi, że chińskie wojska ludowe wkroczyły do prowincji Kwantung i znajdują się około 220 km od tymczasowej stolicy rządu kuomintangowskiego — Kantonu.

Bardziej na wschód oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedmieściach miasta Fuczou — stolicy prowincji Fukien. Wojska kuomintangowskie opuszczają w popłochu miasto.

HONGKONG (PAP). Znajdujące się na przedmieściach miasta Fuczou oddziały wojsk ludowych przenikają do śródmieścia.

Wychodzący w Hongkongu dziennik „Hwashian Pao" zapowiada zajęcie miasta w ciągu najbliższej doby.

Według otrzymanych z Hongkongu wiadomości oddziały wojsk Kuomintangu opuściły miasto Nansiung, położone w odległości ok. 250 km na południe od Kantonu.

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi, że w związku ze zbliżaniem się oddziałów chińskiej armii ludowej do obecnej stolicy rządu kuomintangowskiego Kantonu, przyśpieszono ewakuację instytucji kuomintangowskich z tego miasta na wyspę Formozę. Korespondent agencji Reutera w Kantonie stwierdza, że we wtorek nie mógł już uzyskać połączenia telefonicznego z ministerstwem informacji Kuomintangu w Kantonie.

Jednocześnie wiele placówek handlowych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Kantonie zamyka swe biura i przenosi się na Formozę albo do Hongkongu.

WASZYNGTON (PAP). 15 bm. komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów USA odrzuciła wniosek Lodge'a o udzielenie rządowi Kuomintangu „pomocy wojskowej" w kwocie 200 milionów dolarów.

Zarazem komisja „wyraziła nadzieję", że „kraje Pacyfiku podążą śladem krajów paktu atlantyckiego i połączą się dla współpracy ze Stanami Zjednoczonymi".

WASZYNGTON (PAP). Minister wojny USA Johnson wezwał głównodowodzącego amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii gen. Mac Arthura do stawienia się do Waszyngtonu, celem wypowiedzenia się w sprawie „polityki chińskiej" rządu USA.

Do Waszyngtonu wezwany został również dowódca amerykańskiej floty morskiej na Dalekim Wschodzie — wiceadmirał Badger.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Kantonie zostanie w najbliższych dniach zwinięty a cały personel konsulatu ewakuowany.

Pomyślny przebieg kontraktacji trzody chlewnej

Jak informuje Centrala Mięsna, rozpoczęta w lipcu br. nowa kontraktacja trzeciego miliona sztuk trzody chlewnej na rok 1950 przebiega pomyślnie. W ciągu dwóch ostatnich dekad zakontraktowano w całym kraju łącznie ok. 170.000 sztuk świń.

Do kontraktowania trzody chlewnej przystępują nie tylko chłopi, którzy brali udział w kontraktacji pierwszego miliona sztuk trzody, lecz również ci gospodarze, którzy dotychczas nie brali w niej udziału.

Wyniki wyborów w Niemczech Zach.
w oświetleniu przywódcy KPD - Maxa Reimanna

FRANKFURT (PAP). — Przywódca Niemieckiej Partii Komunistycznej w Niemczech Zachodnich, Max Reimann, udzielił korespondentowi PAP wywiadu, w którym podał ocenę wyników wyborów, przeprowadzonych w Niemczech Zachodnich.

Max Reimann zaznaczył, że KPD (Komunistyczna Partia Niemiec), mimo prowokacji, aktów terroru i przeszkód, jakie czyniły władze poszczególnych krajów oraz władze lokalne — w porozumieniu z okupantami, nie tylko nie zachwiała się, lecz w porównaniu z z zeszłorocznymi wyborami do gmin — zwiększyła ona w 30 miastach przemysłowych swój stan posiadania o 35 proc.

Całą kampanię wyborczą — powiedział Reimann — wykorzystaliśmy dla propagowania idei frontu narodowego i nie ulega wątpliwości, że udało się nam wszczepić tę ideę w społeczeństwo niemieckie.

Milion czterysta tysięcy głosów, jakie otrzymała KPD, mają większą wagę niż to się daje wyrazić w procentach. Głosy te stanowią świadomy trzon, który w przyszłym rozwoju frontu narodowego odegra rolę decydującą.

KPD otrzymała tak poważną ilość głosów, choć nie schlebiała wyborcom i rzuciła takie hasła, które odpowiadają istotnym interesom narodu niemieckiego, bez względu na to, czy hasła te są popularne czy niepopularne. „Mam tu na myśli — powiedział Reimann — sprawę granicy na Odrze i Nysie. **KPD zajęła w sprawie tej stanowisko jasne, nie budzące żadnych wątpliwości. Tak samo jasno i niedwuznacznie skrystalizowaliśmy nasze stanowisko w sprawie urządzenia i zaaklimatyzowania przesiedleńców. Należy podkreślić, że problemy te, a w szczególności sprawa granicy nad Odrą i Nysą —zostały po raz pierwszy przedstawione i wyjaśnione ludności Niemiec Zachodnich na wiecach wyborczych Komunistycznej Partii Niemiec.** Mimo pozytywnego ustosunkowania się do granicy nad Odrą i Nysą, KPD zachowała pozycję czwartej partii w Niemczech Zachodnich — z punktu widzenia ilości zdobytych głosów.

Na masowych zebraniach — zaznacza Reimann-przemawiałem na temat stosunku Niemiec do Polski, Czechosłowacji i innych krajów Europy Wschodniej. Spotykałem się z aplauzem. Dowodzi to, że ludzie zaczynają pojmować, że w interesie pokoju i ożywienia stosunków handlowych — powinno nastąpić porozumienie Niemiec z Polską i Czechosłowacją.

Zrozumienie dla tych spraw spotyka się nie tylko wśród robotników, lecz również pewna część mieszczaństwa i intelektualistów zaczyna uświadamiać sobie, iż plan Marshalla oznacza katastrofę dla narodu niemieckiego.

Powyższe okoliczności świadczą o tym, **że również w Niemczech Zachodnich kształtują się nowe pojęcia w sprawie stosunku Niemiec do Polski i Czechosłowacji.**

Na pytanie, dotyczące składu przyszłego rządu, Reimann odpowiedział, że podział ten zostanie przeprowadzony po linii życzeń Amerykanów. Wydaje się rzeczą pewną, że CDU utworzy gabinet koalicyjny. Czy SPD wejdzie w skład marionetkowego rządu, czy też powierzy się jej rolę pozornej opozycji — o tym zadecydują Amerykanie.

Komisje parlamentu węgierskiego
zatwierdziły projekt nowej konstytucji

BUDAPESZT (PAP). We wtorek pod przewodnictwem Imre Molnara odbyło się posiedzenie Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, na którym podano do wiadomości, że komisja polityczna i konstytucyjna zatwierdziły jednogłośnie projekt konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej. W najbliższym czasie projekt konstytucji wejdzie pod obrady Zgromadzenia. Referentem projektu konstytucji będzie wicepremier Rakosi.

Działacze ZSCh z Rzeszowa
potępiają antyludową uchwałę Watykanu

Z kraju nadchodzą w dalszym ciągu meldunki świadczące o poparciu stanowiska Rządu R. P. w sprawie wolności sumienia i wyznania i potępieniu przez ogół społeczeństwa uchwały watykańskiej.

W Rzeszowie odbyła się narada działaczy ZSCh oraz CRS „Samopomoc Chłopska". W naradzie wzięło udział ok. 500 powiatowych i gminnych delegatów. Przedmiotem narady była odpowiedź Rządu na wystąpienie Watykanu.

W toku dyskusji, w której zabierali głos liczni mówcy, podkreślano, że społeczeństwo dobrze odróżnia co jest spełnieniem obowiązków religijnych, a co polityką.

Ob. Danecka z Gorlic oświadczyła m. in. jak wiele ma do zawdzięczenia obecnemu ustrojowi. Dawniej była biedną wyrobnicą, dziś ma własne gospodarstwo, a dzieci uczą się w szkołach. Jest wierzącą katoliczką i nikt jej tego nie bierze za złe, ani nikt jej nie przeszkadza w wykonywaniu praktyk religijnych. Chętnie pracuje dla siebie i dla kraju. Papież więc źle czyni, że chce powstrzymać ludzi od pracy, bo przecież religia uczy: „Módl się i pracuj".

Na zakończenie obrad uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że w odpowiedzi na groźbę Watykanu ludność postanawia jeszcze mocniej związać się z obozem demokratycznym, z Rządem Polski Ludowej i przodującą PZPR, dając coraz to więcej zboża i innych płodów rolnych, likwidując resztki odłogów, budując coraz to więcej domów społecznych, piekarń, mleczarń, dróg, mostów, szkół, zakładając świetlice, chóry, wciągając wszystkich pracujących chłopów i kobiety do ZSCh, by tym samym przyśpieszyć zwycięski marsz do socjalizmu w mieście i na wsi.

Centralna Rada Zw. Zawodowych
pozdrawia młodzież demokratyczną

Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała do Budapesztu depeszę następującej treści:

„W imieniu polskiej klasy robotniczej, zrzeszonej w związkach zawodowych, przesyłamy gorące pozdrowienia młodzieży świata, manifestującej na Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie swą jedność, siłę i niezłomną wolę walki o pokój, demokrację i swe słuszne prawa.

Młodzież całego świata ma te same cele i pragnienia. Młodzież krajów kapitalistycznych i kolonialnych walczy o prawo do pracy, nauki i awansu społecznego — prawa, które stały się już rzeczywistością w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Zjednoczony front młodzieży wszystkich krajów świata jest potężnym czynnikiem we wspólnej walce sił demokratycznych o zachowanie pokoju, o wolność, postęp i lepsze jutro.

Pozdrawiamy gorąco młodzież całego świata, skupioną wokół Swiatowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Centralna Rada Zw. Zaw. w Polsce
Przewodniczący — Zawadzki".

Mc Cloy i Schuman wypowiadają się
za przyjęciem Niemiec Zachodnich
do Rady Europejskiej

FRANKFURT (PAP). Wysoki Komisarz USA w Niemczech Mc Cloy oświadczył na konferencji prasowej, że „byłoby wielce pożądane" gdyby separatystyczny rząd Niemiec Zachodnich został przyjęty do tzw. Rady Europejskiej.

Oświadczeie Mc Cloy'a zbiegło się z wnioskiem przywódcy frakcji parlamentarnej holenderskiej partii socjalistycznej van der Goes, który na plenarnym posiedzeniu Europejskiego Zgromadzenia Doradczego, obradującego obecnie w Strasburgu zażądał, by podjęto wstępne kroki w celu dopuszczenia Niemiec do udziału w pracach Zgromadzenia.

PARYŻ (PAP). Również francuski min. spraw zagr. Schuman złożył oświadczenie korespondentowi agencji „France Presse", w którym wypowiedział się za przyjęciem Niemiec Zachodnich do tzw. Rady Europejskiej. Jednocześnie Schuman stwierdził, iż domagać się będzie przyjęcia Zagłębia Saary jako członka stowarzyszonego, to jest jedynie do Zgromadzenia Doradczego.

Brytyjskie kłopoty finansowe

LONDYN, (PAP). — Prasa londyńska z zakłopotaniem komentuje waszyngtońskie rozmowy w sprawie ratowania funta szterlinga.

„Dailye Express" stwierdza, iż kurs funta szterlinga spada w dalszym ciągu i że w kołach finansowych poważnie zastanawiano się nad tym, czy Wielka Brytania potrafi zapobiec temu zjawisku. Pismo podaje, iż brytyjskie zapasy złota i dolarów wynoszą obecnie mniej niż 400 milionów funtów szterlingów.

Korespondent „Observeria" w doniesieniu z Waszyngtonu sugeruje, iż Stany Zjednoczone nie zgodzą się obecnie na jakąkolwiek krótkoterminową pomoc dla Wielkiej Brytanii i będą starały się wykorzystać jej obecne trudności finansowe w celu wymuszenia zobowiązań, dotyczących długoterminowej „współpracy" funta i dolara na rynkach światowych.

Korespondent dziennika „Sunday Times" wyraża przypuszczenie, iż Amerykanie zechcą zmusić Wielką Brytanię w toku rozmów waszyngtońskich do uzgodnienia swej polityki gospodarczej na Dalekim i Srodkowym Wschodzie oraz w Chinach, Grecji i Jugosławii z polityką amerykańską.

Inne dzienniki przyznają, iż aby uzyskać realną pomoc amerykańską dla uratowania funta, Wielka Brytania będzie zmuszona pójść na poważne ustępstwa polityczne i gospodarcze.

Kronika polityczna

Prezydent R. P. udzielił exequatur nowemu konsulowi Francji p. Jacques Honoré.

KULTURA i SZTUKA

○ Z okazji setnej rocznicy zgonu Petőfiego ukazało się na Węgrzech nowe zbiorowe wydanie utworów wielkiego poety węgierskiego oraz 3 studia o Petőfim, pióra znakomitego publicysty węgierskiego Józefa Revaya. Prócz tego ukazały się w oddzielnym wydaniu utwory poety - rewolucjonisty w nakładzie 100 tys. egzemplarzy.

○ Szybko postępują naprzód prace przy budowie nowego gmachu tatru operowego w Sofii (Bułgaria), największego nie tylko w kraju, ale na całym półwyspie Bałkańskim. Widownia nowego teatru jest obliczona na 1.780 osób. Teatr będzie posiadał scenę obrotową.

○ W 5-ciu większych miastach Czechosłowacji rozpoczęły się lub wkrótce zostaną otwarte festiwale filmowe. Dużym powodzeniem cieszy się rozpoczęty w dniu 5 sierpnia festiwal filmowy w Pilznie. Dn. 10 sierpnia otwarty został Festiwal Filmowy w Moście Litwinowie, gdzie powstał największy w Czechosłowacji kinoteatr na wolnym powietrzu.

○ Społeczeństwo bułgarskie obchodzi 50-ą rocznicę urodzin znanego dyrygenta i muzykologa dyrektora Filharmonii Państwowej profesora Saszo Popowa.

○ W Sofii zmarł wybitny biolog, akademik Danczo Kostow, autor przeszło 700 prac naukowych. Zmarły był dyrektorem Centralnego Badawczego Instytutu Rolnictwa.

Otwarcie Światowych Igrzysk Akademickich
na stadionie w Budapeszcie

BUDAPESZT, (PAP). — 16 bm. o godz. 9.15 rano nastąpiło uroczyste otwarcie Swiatowych Igrzysk Akademickich.

W loży honorowej stadionu FTC zasiedli premier Istvan Dobi, min. sprawiedliwości — Ries oraz przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Józef Grohman.

Po defiladzie sportowców krótkie przemówienie powitalne wygłosił Grohman, po czym zabrał głos premier Dobi, który m. in. oświadczył: „Niechaj obóz sportowców stanie się nieodłączną częścią tego frontu pokoju, któremu przewodzi potężny Zw. Radziecki z Generalissimusem Stalinem na czele.

Niechaj igrzyska akademickie przeniknie ta sama wola pokoju, która przenika Swiatowy Festiwal Młodzieżowy.

Życzę wam, by szlachetne współzawodnictwo, które obecnie odbywa się, posunęło naprzód sprawę zbliżenia ludów i wielką sprawę pokoju" — zakończył swe przemówienie premier Dobi.

Następnie w imieniu ogółu zawodników złożyła ślubowanie studentka Maria Rahouczy.

BUDAPESZT, (PAP). — W ramach programu Swiatowego Festiwalu Młodzieżowego wystąpiły na scenach teatrów Budapesztu zespoły artystyczne młodzieży ZSRR, Węgier, Chin, Bułgarii oraz młodzieży polskiej.

Występy te cieszyły się ogromnym powodzeniem. Entuzjastycznie przyjęty został występ radzieckich zespołów artystycznych w sali Opery. W ramach programu odegrano m. in. utwory Rachmaninowa, Czajkowskiego i in., w wykonaniu radzieckich solistów. Ponadto na program złożyły się produkcje artystyczne Uzbekistanu, Kirgizji i innych republik Zw. Radzieckiego.

Z dalszego programu na podkreślenie zasługuje niezwykle ciekawy występ młodzieży Wolnych Chin.

W dniu wczorajszym odbyły się również popisy zespołów bułgarskich.

Wielki sukces osiągnęły polskie zespoły artystyczne oraz soliści.

Program polski rozpoczęto odegraniem hymnu węgierskiego i polskiego przez orkiestrę Liceum Muzycznego z Katowic. Z zespołów polskich szczególnie wyróżniły się: zespół góralski z Bukowiny Tatrzańskiej oraz zespoół taneczny krakowskiego ZAMP. Dobrze również wypadły chóry, w pierwszym rzędzie chór mieszany, który przy akompaniamencie orkiestry odśpiewał szereg pieśni rwolucyjnych i młodzieżowych.

BUDAPESZT, (PAP). — W wielkiej sali Akademii Muzycznej w ramach konkursu o tytuł najlepszego śpiewaka rozpoczęła się eliminacja śpiewaków - solistów. W konkursie bierze udział 17 solistów z 9-ciu krajów, w tym trzech Polaków. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 21 bm.

Dziennik sportowy

Mistrzostwo i wicemistrzostwo świata
zdobyli wioślarze-akademicy

Poniedziałek był szczęśliwym dniem dla naszych młodych wioślarzy, startujących na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie. Odnieśli oni b. duży sukces, zdobywając mistrzostwo i wicemistrzostwo świata. W jedynkach 1 miejsce zajął 19-letni T. Kocerka, zdobywając złoty medal, zaś w czwórkach ze sternikim nasza osada (AZS Wrocław) zajęła 2 miejsce. Poza tym startująca poza konkursem w dwójkach podwójnych nasza osada — Verey i Csaba zajęła również 1 miejsce. Te sukcesy, a szczególnie zwycięstwo Kocerki, są dla nas miłą niespodzianką. Oby i inni nasi reprezentanci wypadli równie dobrze.

W poniedziałek wystąpili również dwaj nasi bokserzy — Kruża w koguciej i Kaźmierczak w półśrednij. Niestety obaj oni, po dość wyrównanych walkach, nieznacznie przegrali. Kruża przegrał z mistrzem olimpijskim — Węgrem Csikiem, Kaźmierczak zaś z Surkowem (ZSRR).

SKONECKI I JĘDRZEJOWSKA ZNOW MISTRZAMI

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie zostały zakończone. Czesi, którzy byli jedynymi gośćmi zagranicznymi, uzyskali tylko jeden tytuł mistrzowski — ich reprezentant Javorsky wygrał łatwo w finale gry juniorów z Radziem 6:3, 6:0. Pozostałe tytuły zdobyli Polacy. A więc: Skonecki pokonał Krejcika (CSR) 6:0, 8:6, 7:5, Jędrzejowska wygrała z Miskovą (CSR) 2:6, 6:1, 6:0. Gra mieszana: Jędrzejowska, Soknecki — Miskova, Javorsky 7:5, 6:3. Gra podw. mężczyzn: Skonecki, Ks. Tłoczyński — Piątek, Olejniszyn 6:4, 7:5, 6:2.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● **Jak donosi korespondent dziennika „New York Times" z Hagi, „Departament Stanu USA w związku z tzw. programem uzbrojenia wysyła do Europy specjalne misje. Jedna z takich misji odwiedziła kraje skandynawskie, inna znajduje się obecnie we Włoszech".**

● **Dziennik „Politiken" donosi, że 22 bm. w Waszyngtonie rozpocznie się konferencja ambasadorów i posłów państw — uczestników paktu atlantyckiego.**

● **W Ostrawie rozpoczął się w tych dniach wielki festiwal filmowy dla ludzi pracy. Jako pierwszy z 10-ciu filmów wyświetlano obraz polski „Za nami pójdą inni". Film spotkał się z ogólnym uznaniem prasy i robotników czechosłowackich.**

● **Znany poeta chilijski Pablo Neruda, bawiący od kilku dni w Czechosłowacji, oświadczył na konferencji prasowej, iż ambasada brytyjska w Pradze odmówiła mu wizy przejazdowej do Meksyku na Kongres Pokoju, który od będzie się tam 5-go września b**

Etyka księży Gurgaczy

Zakończony w Krakowie proces bandy terrorystyczno - rabunkowej, zorganizowanej i dowodzonej przez ks. Gurgacza, nie może przejść bez echa. A przede wszystkim, nie może być traktowany w oderwaniu od podłoża, z którego podobne bandy wyrastają. Czyli w oderwaniu od wynaturzonych pojęć moralnych, od jaskrawego zaniku patriotyzmu, od przesiąknięcia watykańskim kosmopolityzmem, zaprzęgniętym ostatnio w służbę anglosaskiego imperializmu, podobnie ludobójczego, jak ludobójczym niedawno był imperializm faszystowsko - hitlerowski.

Ks. Władysław Gurgacz — kapłan katolicki, członek zakonu jezuitów — z bronią w ręku organizował napady rabunkowe pod Krosnem, w Haczowie, pod Nowym Sączem, w Krakowie, napady na letnie obozy młodzieży, na placówki Samopomocy Chłopskiej, na Narodowy Bank Polski. Jego banda miała też na sumieniu morderstwa milicjantów, którzy spełniając obywatelski obowiązek, bronili dobra publicznego, społecznego, gromadzkiego. On zaś sam, ks. Gurgacz, deprawował młodych, niedoświadczonych chłopców, i młode, naiwne dziewczyny, sprowadzając ich na drogę przestępstw, społecznie szkodliwą, zbrodniczą.

Jednakże dla ks. Gurgacza, w jego jako „kapłańskiej" ocenie — wszystko, co robił, wszystkie jego bezpośrednie i pośrednie skierowane przeciwko społeczeństwu zbrodnie — to nie były zbrodnie. A zatem napady rabunkowe przy użyciu broni, według tej etyki, według tej ponurej, niesamowitej moralności — to nie przestępstwo, nie zbrodnia: to czyny cnotliwe, czyny zgodne z „wolą bożą".

Również zamordowanie człowieka, stojącego na straży dobra powszechnego, to dla takich księży Gurgaczy — „czyn moralnie w porządku", to „nie grzech", to nie zbrodnia...

Musi w tych warunkach stanąć pytanie:

— Skąd taka „moralność" — doprawdy — zbójecka? Skąd a antyspołeczna, odrażająca postawa? Czy to „pomylenie" jednego księdza, czy to tylko oderwany wypadek zwyrodnienia?

Otóż chodzi o to, że to nie jest oderwany wypadek, to nie tylko „sprawa Gurgacza". To jest błysk oświetlający pojęcia, w jakich grzęzną pewni ludzie czy nawet pewne środowiska — z imienia tylko, z nazwy — „narodowe", „patriotyczne", „polskie", a w rzeczy samej — obce, nie nasze, nie polskie, wrogie. Aby to zrozumieć, aby poznać sprawę jak się to mówi — od korzeni, od podstaw, konieczne byłoby zaznajomienie się nie tylko z moralnymi i politycznymi łamańcami reakcyjnych środowisk ostatnich czasów, ale także ze smutnymi, odstręczającymi przykładami z przeszłości.

Świadectwo prof. Bobrzyńskiego

Powołamy się m. in. na świadectwo nie żyjącego już **Michała Bobrzyńskiego** (1849—1935), znakomitego historyka, prawnika i polityka, profesora uniwersytetu, jednego z założycieli tzw. **„Szkoły historycznej krakowskiej"**, autora szeregu cennych prac z zakresu historii polskiej, z których **„Dzieje Polski w zarysie"** ukazały się po raz pierwszy w r. 1879. A że Bobrzyńskiego nie można uważać za „lewicowca" czy „komunistę", świadczy bodajby to, iż był on przywódcą tzw. Stańczyków, czyli konserwatystów galicyjskich.

Prof. Bobrzyński pisał:

„Zrozumiemy też politykę jezuitów. Stowarzyszenie religijne, kosmopolityczne, dla interesów Polski nie mogło mieć wyrozumienia... Na wielkiej szachownicy europejskiej była dla jezuitów Polska pionem, który należało obrócić i posunąć..., nie pytając się bynajmniej o to, czy się ten pion nie złamie i nie skruszy..."

Takie świadectwo o antypatriotycznej, nie polskiej roli i polityce jezuitów, wywierających przemożny wpływ na całe niemal duchowieństwo, zwłaszcza hierarchicznie wyższych stopni, wydał człowiek, który był wierzącym katolikiem i nawet konserwatystą, ale zarazem dobrym Polakiem. Dodał też prof. Bobrzyński, iż **politykę tę (t. zn. politykę antypolską) popierała... z... lekceważeniem stosunków Polski, kuria rzymska".**

Stąd też wywodzi się rodowód różnych dzisiejszych Gurgaczów, uważających zdradę za zasługę, a zbrodnię za cnotę.

Sprostowanie

Do sprawozdania z Ruchomej Wystawy Gospodarczej w Grójcu wkradł się błąd zecerski. W rozdziale pt. Wzorowa wieś radziecka — w zdaniu „Pszenica— siedmiokłoska" winno być: zbiór z 1 ha 60 kwintali.

Oddajemy głos prof. Szujskiemu

Józef Szujski, żyjący w latach 1835—1883, to również wybitny historyk i polityk, a zarazem publicysta i poeta, profesor Krakowskiego Uniwersytetu, autor licznych cennych dzieł historycznych. I również czołowy działacz ówczesnego obozu zachowawczego, konserwatywnego.

Prof. Szujski w „Dziejach Polski" pisał:

„... Jezuici wyrobili w społeczeństwie religijność pozorną, dewocję faryzeuszów, lekkomyślne zaufanie w przebaczenie win publicznych i prywatnych za pomocą hipokryzyjnego nabożeństwa..."

I dowodzi dalej Szujski, jak wielkie przewiny wobec narodu polskiego ponosi „etyka jezuicka", jak jej krzewiciele zasiewali rozkład moralny w społeczeństwie, pisząc:

„... Że zakon pracował dla celów własnych, dla polityki zewnętrznej, że był państwem w państwie, że członkowie jego nie mogli być, chyba wyjątkowo, prawymi obywatelami... (Że) zakon jezuicki władztwo papieskie nad światem, podupadłe zupełnie, chciał ześrodkować w sobie, a nie mogąc działać otwarcie, działał intrygą i fałszem, wślizgał się, aby mącić i zaciemniać. Gościnnie przyjęty w Polsce, odpłacił jej czarną niewdzięcznością..."

Kończy też prof. Józef Szujski — katolik i konserwatysta — swój sąd o tych wewnętrznych, odwiecznych wrogach Polski w sposób następujący:

„... Musimy przecie w jezuitach uznać jedną z przyczyn moralnego upadku, którego skutkiem był upadek polityczny".

Cóż innego moglibyśmy powiedzieć o dzisiejszych Gurgaczach — w sutannach, w habitach, po cywilnemu? Wystarcza niemal słowo w słowo powtórzyć to, co już przed kilkudziesięciu laty pisali tak wybitni znawcy naszych dziejów, jak znani zresztą powszechnie zachowawcy i wierni wobec kościoła — wyżej wspomniani uczeni.

Nauka na dziś i na jutro

Moglibyśmy, oczywiście, nie poprzestawać na prof. Bobrzyńskim i prof. Szujskim, ale pełną garścią czerpać z pism innych wybitnych uczonych, jak ks. Walerian Kalinka, Ignacy Chrzanowski, Władysław Smoleński, Wacław Sobeski...

Moglibyśmy powoływać się na świadectwo ludzi niewątpliwie religijnych, katolików, takich, którzy jednak nie wyrzekli się nie zatracili polskości, nie zerwali swego związku z narodem, ze społeczeństwem. I wszyscy oni mówiliby w zasadzie to samo, co o jezuickiej etyce i polityce pisali Bobrzyński i Szujski, oraz co mówią o dzisiejszych Gurgaczach na procesach o rabunki, o morderstwa, o sabotaż, o szpiegostwo — prokuratorzy Sądów Rzeczypospolitej.

Ziemia Krakowska i Rzeszowska dużo przelała krwi. W roku 1937 po stłumieniu Strajku Chłopskiego znęcała się nad chłopską biedotą faszystowska sanacja. Od 1939 do 1944 i 1945 nad masami ludowymi znęcali się gestapowcy, ale gestapowcom pomagali polscy reakcjoniści, nienawidzący wszystkiego, co wolne, co sprawiedliwe, co idzie z postępem. Po wyzwoleniu ten sam zbrodniczy proceder usiłują prowadzić różnego typu i kalibru Gurgacze.

Dlatego Naród Polski, idąc drogą prawdy i sprawiedliwości, w sposób należyty ocenia zarówno ludzi jak i wartości etyczne, odróżniając je od moralnego rozkładu i upadku księży Gurgaczy.

TADEUSZ REK

Zagraniczne wycieczki na Wystawie Morskiej w Gdyni

Problemowa Wystawa Morska, urządzona w Gdyni staraniem Ligi Morskiej i Międzynarodowych Targów Gdańskich ściąga nie tylko tłumy rodaków z całej Polski, ale także liczne wycieczki zagraniczne. Ostatnio wystawę tę zwiedziły wycieczki: Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, Komunistycznych Organizacji młodzieży austriackiej, wycieczka oficerów austriackich, wycieczki z Węgier, a także wycieczka dziennikarzy amerykańskich. Zwiedzający uczestnicy wycieczek z obcych krajów wyrażali uznanie dla osiągnięć Polski Ludowej na morzu, wykazując szczególne zainteresowanie dla zagadnień związanych z żeglugą i tranzytem.

Kierownictwo Wystawy, która otwarta będzie jeszcze do końca bm., otrzymało zawiadomienie o mających przybyć dalszych wycieczkach zagranicznych.

Ludowcy o spółdzielczości samopomocowej

we wsiach powiatu przemyskiego

W pracach organizacyjnych „Samopomocy Chłopskiej", tak związku, jak i spółdzielni, ludowcy powiatu przemyskiego biorą wybitny udział.

Na 35 członków zarządów w tych spółdzielniach mamy 13 członków naszego Stronnictwa, na 22 członków PZPR, ZMP i bezpartyjnych. W komisjach rewizyjnych tych spółdzielni, liczących ogółem 42 osób zostało wybranych 23 członków SL oraz 8 bezpartyjnych. Wśród pracowników spółdzielni wybitne miejsca zajmują nasi członkowie, jako kierownicy działów, księgowi, magazynierzy itp.

J. K.

Portugalia dzisiejsza

Portugalia, kraj zacofany ekonomicznie, od paru wieków była jednym z najważniejszych obiektów eksploatacji obcego kapitału, a przede wszystkim — angielskiego.

Czołowe banki portugalskie, transport, środki łączności i liczne kopalnie oraz większość przedsiębiorstw przemysłowych, od dawna znajdują się pod kontrolą władz angielskich. W ostatnich latach rozpoczęła się nowa infiltracja kapitału, tym razem — północno - amerykańskiego.

Portugalia jest mocarstwem kolonialnym. Obszar jej kolonii jest bardzo duży i bogaty — dysponuje znacznym rezerwatem dóbr naturalnych. Kolonie portugalskie, pod względem obszaru, są 22 razy większe od samej metropolii. Niestety, monopolistyczne prawo do eksploatacji tych nieprzebranych bogactw kolonialnych Portugalii posiadają wyłącznie trusty i kartele anglosaskie. W jednej z najbogatszych kolonii Portugalii w Afryce, w Mozambiku niepodzielnie panuje amerykański trust naftowy „Galf Oil Corporation".

Kapitał anglo - amerykański traktuje Portugalię jako bardzo ważny rynek zbytu dla swych towarów i jako cenne źródło surowców. Poprzez swe zjednoczenia monopolistyczne stara się wszelkimi sposobami utrwalić i rozszerzyć swą strefę interesów i umocnić swą pozycję ekonomiczną.

Imperialiści amerykańscy w swych knowaniach nowej wojny wyznaczają Portugalii bardzo ważną rolę, jako jednej ze swych baz wypadowych. Zgodnie z taką polityką dyplomatów z Wall Street udzielono Portugalii specjalnych kredytów, celem zreorganizowania i zmodernizowania jej armii oraz wybudowania nowych baz wojennych, zarówno w metropolii, jak i w koloniach. Amerykanie na terytorium portugalskim budują rozgałęzioną sieć lotnisk i innych punktów strategicznych dla celów wojennych.

Zjawiskiem wynikowym takiej polityki agresorów jest fakt, że w kwietniu rb. Portugalia została oficjalnie włączona do paktu północno - atlantyckiego, jako jedna z „podopiecznych" kapitału anglo - amerykańskiego.

Imperialiści anglo - amerykańscy w swej polityce znajdują oparcie w sferach portugalskiej reakcji „feudalnej" i burżuazji sfer handlowych, utrzymując w całym kraju krwawą dyktaturę faszystowską.

Taki stan rzeczy, trwający od paru lat, doprowadził naród portugalski do krańcowej nędzy. Korespondent tygodnika angielskiego „Tribun" tak scharakteryzował sytuację portugalską — „W Portugalii na każdym kroku zaczepia nas żebrak. Wśród żebraków, których wygląd budzi litość i odrazę, spotyka się wiele dzieci. Ludność masowo cierpi na gruźlicę i choroby weneryczne".

Budżet narodowy Portugalii został zrównoważony kosztem mas pracujących. Skutkiem zmniejszenia wydatków przeznaczonych na zaspokojenie ich potrzeb takich, jak: budownictwo mieszkaniowe, opieka społeczna, ochrona zdrowia i innych. Przy tym Portugalia jest krajem bardzo zacofanym — 61,3 proc. stanowią analfabeci. A przecież Portugalia była jednym z niewielu krajów, który nie poniósł żadnych strat podczas ostatniej wojny. Pomimo to jest ona w bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej. Jaskrawym tego przykładem jest fakt, że w Portugalii, do dziś dnia, obowiązuje system kartkowy, w dziedzinie artykułów spożywczych. Przy czym ustalono normę spożycia chleba na jedną osobę dziennie od 150 do 200 gram. Jest to najniższa norma, w porównaniu z normami w innych krajach, gdzie obowiązuje jeszcze system kartkowy.

Większość mieszkańców Portugalii stanowią chłopi. Ich sytuacja jest najgorsza, żyją bowiem w krańcowej nędzy. Zycie fornali i drobnych dzierżawców — zwanych w Portugalii „fangami" — jest całkowicie uzależnione od obszarników i „kułaków" — dzierżawców. Najgorsza jest sytuacja chłopów bezrolnych. Ci dzierżawią małe działki ziemi na lichwiarskich warunkach, opłacenie których, pochłania większą część zebranych z nich plonów. Ponadto chłop portugalski musi odrabiać „pańszczyznę". Grunta działkowiczów to przeważnie gleba wyjałowiona, najniższej klasy, uprawa której — to ciężka i nieopłacalna praca. Działka taka nie może nieraz wyżywić rodziny jej dzierżawcy, a cóż dopiero, gdy musi on z niej opłacić jeszcze tenutę dzierżawną.

Nic więc dziwnego, że najbiedniejsi działkowicze - chłopi — gospodarząc przeważnie na „kredyt" — są wyzyskiwani przez wszelkiego rodzaju: pośredników, lichwiarzy i przekupniów. Nadmiernie obciążeni różnorodnymi podatkami i opłatami wiodą najnędzniejszy tryb życia.

Za taki stan rzeczy, w dużym stopniu ponosi odpowiedzialność dyktator Portugalii — Salazar, posłuszny i konsekwentny wykonawca ideowego testamentu Hitlera i Mussoliniego.

W czasie domowej wojny hiszpańskiej, w latach 1936 — 1939, klika Salazara czynnie popierała Franco i jego protektorów niemiecko - włoskich. Z Portugalii wysyłano gen. Franco transporty broni, a nawet regularne oddziały wojsk portugalskich, które pod przymusem musiały walczyć w szeregach hiszpańskich reakcjonistów. Podczas drugiej wojny światowej, niby „neutralna" Portugalia — zaopatrywała Niemcy hitlerowskie w żywność i cenne surowce strategiczne. Salazar nigdy się zresztą nie krył ze swymi sympatiami dla Hitlera i niejednokrotnie, publicznie, dawał temu wyraz. Pamiętamy fakt ogłoszenia w Lizbonie oficjalnej żałoby na wieść o śmierci Hitlera...

W Portugalii panuje terror polityczny. Jedyna partia „Związek Narodowy" to ścisła kopia partii hitlerowskiej, a partia „Wojskowo - Katolicki Związek Młodzieży" także nie różni się od niemieckich organizacji hitlerowskich i faszystowskich włoskich. Kościół katolicki i jego hierarchia, utrzymująca własną prasę oraz szkolnictwo, podporządkowane zostały faszystowskiemu reżimowi Salazara.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych przebywają dziesiątki tysięcy patriotów portugalskich, których jedyną winą jest — niechętny stosunek do faszyzmu i reżimu Salazara. Szczególną „sławę" zyskał sobie „obóz śmierci" Tarafal na Zielonym Przylądku.

W koloniach portugalskich panuje zupełne bezprawie. W Mozambiku, na przykład, obowiązuje przymus pracy. Zatem przedsiębiorcy kapitału anglo-amerykańskiego, przy pomocy policji, urządzają „polowania" na siłę roboczą. Łapią tubylców i kierują do pracy na własne plantacje, przy czym duży odsetek „odstępują" zagranicy. Dzięki temu właśnie Związek Południowo-Afrykański corocznie dostaje z kolonii portugalskich około 90 tysięcy robotników do prac w kopalniach złota i węgla.

Portugalski świat pracy usiłuje przeciwstawić się temu terrorowi Salazara i jego kliki. Raz po raz wybuchają strajki robotnicze, odbywają się masowe demonstracje studenckie i narasta opór chłopów. „Narodowy Komitet Jedności Antyfaszystowskiej" grupuje wszystkie postępowe siły Portugalii z partią komunistyczną na czele. Istnieje prasa podziemna „Liberation National" i „Avante", które głoszą nieustannie prawdę o zbrodniach Salazara i jego zaoceanicznych protektorów, wzywają cały naród portugalski do walki o wolną, demokratyczną Portugalię.

S. WROBLEWSKI

85 proc. planu kontraktacji rzepaku
wykonał powiat szamotulski

(B) PZGS w Szamotułach wspólnie z Gminnymi Spółdzielniami „Samopomoc Chłopska" kończą kontraktację rzepaku ozimego. Z zaplanowanych 200 ha zakontraktowano już 85 proc. Według informacji kierownika działu kontraktacji rzepaku w Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni, plan będzie w 100 proc. wykonany do końca bm.

W kontraktacji przodują Gminne Spółdzielnie SCh: Szamotuły, Duszniki i Grzebieńsko.

Na 10 Gminnych Spółdzielni 7 wykonało plan całkowicie, a tylko 3 spółdzielnie mają go jeszcze uzupełnić.

Państwowy Bank Rolny przyznał 1.600.000 zł kredytu na kontraktację dla plantatorów. Ponad to rolnicy otrzymują przy podpisaniu umowy po 4 litry oleju rafinowanego na 1 ha.

Chocimiacy w nowych mieszkaniach
Nowa wieś na ziemi byłych obszarników

Byli pracownicy folwarczni w Chocimiu żyli w bardzo nędznych warunkach. Spuścizna przedwojennego folwarku dawała się im mocno we znaki. W ciasnych izbach, majątku, w warunkach urągających elementarnym zasadom higieny mieszkali fornale.

Wojna się skończyła. Otrzymali ziemię z reformy rolnej; każdy ma 6-cio hektarową działkę. Mieszkań jednak nie dało się od razu zmienić. Mieszkali więc nadal w czworakach — z kurami i innym domowym dobytkiem. Dopiero teraz, przed żniwami uśmiechnął się im los. Oddano im do użytku trzydzieści jeden zagród.

Powstał nowy Chocim. Widoczny już z daleka od Tokar, jak długi szereg, symetrycznie po obu stronach ścieżki, rozstawionych uli.

Każdy parcelant otrzymał pół miliona złotych długoterminowego kredytu na budowę. Sprowadzono cegłę, wapno, dachówki, drzewo, parcelanci z sercem zabrali się do pracy i dziś już stoją budynki. Powtarzamy to z naciskiem, bo do dzisiaj nie wszyscy z parcelantów w to wierzą.

Niegdyś byłoby to niemożliwe.

A trzeba wiedzieć, że nie wszyscy początkowo chcieli tej odbudowy. Nie wierzyli,... a tu trzeba było się podpisać. Gardło wyschło b. kierownikowi Uniwersytetu Ludowego w Chocimiu Kukulskiemu, ale zachęcił...

Nie wszystkich trzeba było namawiać ob. Wysocki, aktywny członek SL, rozumiał potrzebę odbudowy. Ostatnio był na wycieczce na Ukrainie Radzieckiej i przywiózł wiele nowości.

Dziś już wszyscy zrozumieli — młodzi i starsi. Pojęli! Nie trzeba ich było namawiać do budowy studzien. Dzisiaj przed każdym domem stoją tzw. betony.

A o płoty siatkowe upomnieli się sami. Architekt powiatowy zamówił już siatkę. Kury i kaczki nie będą więcej leźć w szkodę. I babcia Grabowska nie będzie więcej siedzieć w czworakach i pilnować z tego powodu pozostawionego tam ptactwa. Przeniesie się także do nowego domu — do syna.

(K)

Rozwój jedwabnictwa
w pow. chodzieskim

(Ko) W powiecie chodzieskim było w tym roku 29 hodowli jedwabnika. Rozwój tej wdzięcznej i rentownej gałęzi gospodarczej jest zapewniony, gdyż z wysadzonych 1948-49 roku — 22.500 sadzonek morwy będzie dostateczna ilość karmy dla żarłocznej gąsienicy jedwabnika. Ponadto przewiduje się wysadzenie jesienią bieżącego roku i wiosną przyszłego roku kilka tysięcy sadzonek morwy, wyhodowanych przez szkółki Wydziału Powiatowego.

Niebezpieczeństwo stonki nie minęło!

(g) Jakkolwiek znacznie mniej pisze się i mówi w tym roku o niebezpieczeństwie stonki, to jednak niebezpieczeństwo to nie minęło. Groźnego szkodnika nie zdołano jeszcze definitywnie zwalczyć.

Społeczeństwo jest w tym roku już znacznie lepiej przygotowane do walki z tym niebezpiecznym szkodnikiem naszych pól ziemniaczanych. Jak dotąd, zanotowano w województwie poznańskim tylko kilka ognisk stonki. Tegoroczne ogniska są małe. Notowano przeważnie nalot pojedyńczych owadów. **Dlatego też poszczególne ogniska mogłyby być łatwo przeoczone.** Tym bardziej, że nie sprzyjająca deszczowa pogoda utrudnia w dużym stopniu kontrolę pól.

Dla własnego dobra trzeba jednak wzmóc dokładność lustracji, zwiększyć czujność. Walka ze stonką toczy się ciągle w ramach międzynarodowej konwencji i musi być prowadzona systematycznie.

Od 15 lipca br. według meldunków Polowej Stacji Badania Stonki rozpoczął się lot owadów stonki letniego pokolenia. Należy za tym zwiększyć czujność i sumiennie przeprowadzać kontrolę plantacji ziemniaczanych.

Liga Kobiet —
łącznikiem miasta ze wsią

(B) W ramach III etapu współzawodnictwa członkinie Koła Ligi Kobiet przy cukrowni szamotulskiej, wyjechały w składzie ekipy robotniczej trzykrotnie do Nojewa. Brały one udział w zebraniu Koła Gospodyń Wiejskich, pomagały zrywać w tamtejszej wsi wiśnie (dochód z ich sprzedaży przeznaczono na zakup książek do biblioteki miejscowej świetlicy).

24 ub. miesiąca wyjechały członkinie Koła LK przy cukrowni wspólnie z fabrycznym zespołem kulturalno - oświatowym do Nojewa dając tam przedstawienie.

O oszczędność czasu przy skupie zboża
Wołek zbożowy wielkim szkodnikiem magazynów!

Żniwa są już prawie ukończone. Ze stodół i stogów popłyną zboża do spichrzów. Urodzajny rok zapewnia całkowite zaopatrzenie narodu. Zbliża się termin płatności podatku gruntowego: 1 wrzesień. Punkty skupu przejmą nadwyżki zboża przeznaczone na sprzedaż.

Pierwszym zadaniem Pow. Zw. Gm. Spółdz. i Polskich Zakładów Zbożowych jest przygotowanie odpowiednich magazynów. Ubiegły bogaty w doświadczenia rok, wykazał, że przez rozumne planowanie można uniknąć takich faktów jak szukanie w ostatniej chwili nowych pomieszczeń.

Dotychczas przygotowano już w woj. poznańskim 459 punktów skupu, w tym 315 głównych w siedzibach Gminnych Spółdzielni. W większych gminach przygotowano punkty skupu dodatkowe. Przygotowano również wyposażenie techniczne punktów. Pewne trudności są tylko z wagami holenderskimi, których nie ma w dostatecznej ilości. Pewne trudności przedstawiają także powiaty Koło, Konin i Kalisz, gdzie przewiduje się większą podaż, niż przygotowano magazynów. Dlatego tam władze Gminnych Spółdzielni powinny zdwoić wysiłki, aby sprawność skupu nie doznała uszczerbku.

Tygodnie pożniwne — to nadal okres wytężonej pracy. Podorywki, omłoty potem siew. Czas należy oszczędzać.

Dlatego nie może się zdarzyć, aby jednego dnia, np. w przeddzień terminu płatności podatku, przed spółdzielnią stały długie sznury wozów, a w innych dniach nie było nikogo. Zsyp zboża z tytułu podatku gruntowego jest rozplanowany w czasie na gromady i do zarządzeń należy się we własnym interesie stosować.

Nie można również zapomnieć o należytym przygotowaniu ziarna, o jego jakości i czystości; przestępstwem jest dostarczanie zboża zawołczonego. Wołek zbożowy lubi wędrować i w magazynach wyrządza wielkie szkody, a zresztą spółdzielnia takiego zboża do wydezynfekowanych magazynów nie przyjmie. **(K)**

Ponad 20.000 bekonów od rolników
z Wrzesińskiego

(g) Na ostatnim posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej we Wrześni, omawiano sprawę kontraktowania trzody chlewnej. Przedstawiciel Centrali Mięsnej zapoznał zebranych z planem kontraktacji na rok 1950. Zgodnie z tym planem powiat wrzesiński powinien zakontraktować najmniej 20.000 sztuk bekonów i szynkowo-mięsnych.

Poza tym omawiano sprawę dostarczania pasz treściwych dla rolników tutejszego powiatu, przy czym uchwalono rozdzielić tę paszę w pierwszym rzędzie pomiędzy bezrolnych i małorolnych hodowców, którzy mają zakontraktowaną trzodę chlewną. Pozostałą paszę otrzymają średniorolni i ci rolnicy, którzy zakontraktowali większą ilość sztuk.

W toku obrad stwierdzono nieznaczny spadek dostawy mleka w miesiącu lipcu br. do tutejszej mleczarni. Dostawiono bowiem 897 tys. litrów podczas, gdy w miesiącu czerwcu 920 tys. litrów.

Ustalono jednak, że objaw ten jest przejściowy, gdyż spowodowany większą konsumcją mleka i masła przez ludność wiejską w okresie wytężonych prac żniwnych.

Wreszcie zaplanowano zorganizowanie tuczarni trzody chlewnej w maj. Pałczyn i Chwalibogowo

Wyniki współzawodnictwa pracy
w poznańskiej Dyrekcji Pocztowej

(g) Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Poznaniu br. wypłaciła za miesiąc czerwiec 6.480.077 zł premii.

Premię otrzymało 3.886 pracowników w tym 2.090 doręczycieli, 294 pracowników fizycznych, 1.441 pracowników umysłowych, 61 agentów.

Stosunek procentowy pracowników premiowanych do pracowników objętych przepisami o premiowanie jest następujący: umysłowych 70 proc., fizycznych 89 proc.

Cmentarz poległych żołnierzy radzieckich
powstanie w powiecie Międzychód

(Ki) Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Międzychodzie zajmowało się na ostatnim posiedzeniu sprawą utworzenia jednego wspólnego cmentarza dla poległych żołnierzy radzieckich w całym powiecie międzychodzkim. Dotychczas groby bohaterów Armii Czerwonej znajdowały się w różnych niejednokrotnie nieodpowiednich miejscach. Obecnie postanowiono wszcząć starania o założenie cmentarza na górze przy drodze Międzychód — Gorzycko.

Konferencja nauczycieli-ludowców
w Golinie Wielkiej

(K) W Golinie Wielkiej powiat Rawicz odbyła się dwudniowa konferencja nauczycieli ludowców i aktywu SL, poświęcona zagadnieniom Ruchu Ludowego i wytyczeniu planu pracy.

Na konferencji przedyskutowano szczegółowo następujące zagadnienia: rola i zadania SL, Stronnictwo Ludowe wobec polityki Watykanu, chłopski ruch oporu w Polsce przedrozbiorowej, państwo dzisiaj i na przestrzeni tysiąclecia oraz zagadnienia przebudowy ustroju rolnego.

Referentami byli kol. kol. Zbierski, Łuczko i Bratoszewski.

Pracownicy Pow. Zw. Gm. Sp. SCh
przy pracy we wsi Młodasko

(B) Pracownicy PZGS z Szamotuł w liczbie 87 pomagali w pracach żniwnych parcelantom wsi samopomocowej Młodasko (gmina Kaźmierz) i na resztówkach gminnych Spół. SCh w Kaźmierzu.

Pracując przez 8 godzin PZGS owcy ustawili 2 stogi i kilkanaście ha pszenicy w mendle. Poza tym część pracowników pracowała przy sprzątaniu z pola lnu.

Nad Wartą

NOWE SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

(Ko) Plan 6-letni przewiduje założenie 8 przedszkoli w gminach wiejskich powiatu chodzieskiego. Ponadto projektuje się budowę nowych gmachów szkolnych w Ujściu, Rzadkowie i Chodzieży oraz rozbudowę szkół w Stróżewie, Dziewokluczu, Wyszynach, Prośnie, Radwankach, Żelgniewie, Lipimach, Smiłowie, Zacharzynie i Szamocinie.

„PRĘGIERZ" GOTOWY

(g) W Poznaniu, na Starym Rynku przy ratuszu został zrekonstruowany zabytkowy „Pręgierz" pochodzący z 16 wieku. Przywiązywano ongiś do niego skazanych za przestępstwo natury gospodarczej, a przechodząca ludność lżyła ich, obrzucała kamieniami itp.

NACZYNIA SPRZED 2.000 LAT

(g) Na cmentarzu w Gąsinie powiatu tureckiego znalazł jeden z uczniów tamtejszej Szkoły Podstawowej naczynie kultury łużyckiej z wczesnego okresu żelaznego (około 300 lat przed Chr.). Naczynie to przekazano do zbiorów Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu.

Również w Brzeźniaku powiatu średzkiego odkryto w żwirowni grób kultury pomorskiej z popielnicą glinianą. Podobny grób odkryto w Sycynie powiatu obornickiego.

300 OBIADÓW W PSS

(g) Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu otworzyła w tych dniach na terenie Rzeźni Miejskiej gospodę zbiorowego żywienia. Z gospody tej, która wydawać będzie tylko obiady, korzystać będą pracownicy Rzeźni Miejskiej, Centrali Mięsnej, „Bacutilu", „Kantorowicza" oraz Zakładów Wytwórczych ogniw i baterii. Chwilowo wydaje gospoda 300 obiadów dziennie.

NIESZCZĘSLIWA KĄPIEL

(g) Na jeziorze biezdruchowskim pod Pobiedziskami utonął niedawno podczas kąpieli 13-letni Michał Dziwak z Buku. Zwłoki topielca wydobyli rybacy i funkcjonariusze MO.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 98-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-81100

Pole i Zagroda

Z własnej praktyki

Jak suszyć wilgotnie zwiezione zboże

Tegoroczne czerwcowe opady dodatnio wpłynęły na rozwój okopowych i zbóż. Lecz z powodu tych opadów żniwa rozpoczęły się trochę z opóźnieniem. Niektóre zboża nawet trzeba było zwozić czasami nieco wilgotne. A wiadomo, że ze wszystkich zbóż najtrudniej wysycha ziarno w kłosie u pszenicy, jeśli nasiąknie deszczowym opadem.

W czasie mojej kilkudziesięcioletniej praktyki, nieraz tak bywało, że żniwa czasami były jakby kradzione. Czasami słoma już całkiem sucha i do zwożenia akurat odpowiednia, a na należyte wyschnięcie ziarna długo czekać należało. Tak wilgotnawe zboże wymłócić się da, lecz ziarno na odstawę do spółdzielni, czy na przemiał jest nie przydatne. Trzeba wymłócone ziarno przechowywać. Przechowywanie w śpichrzu grozi zaparzeniem się, zwłaszcza jeśli się ma trochę większą ilość. W takim wypadku trzeba trochę czasu poświęcić na przewietrzenie i na zmieszanie pół na pół z suchą długą sieczką. Mieszaninę tę szuflować trzeba codziennie, a po 8 — 10 dniach puścić na młynek, który odsieje sieczkę od czystego wysuszonego ziarna. Jeżeli by zboże było jeszcze wilgotne, tę procedurę wysuszenia trzeba powtórzyć jeszcze raz mieszając świeżą sieczkę.

Sieczka tak jak i słoma w stodole lub stercie wchłania w siebie wilgoć ziarna zbożowego, a nadto nadaje całej masie mieszaniny charakter gąbki, co ułatwia przepływ powietrza. Takiej sieczki po odwianiu, nie należy dawać koniom, czy bydłu, a to z obawy wywołania kolki. Można ją tylko spasać z krajanymi buraka mi w zimie.

A więc dobrze suszmy ziarno, bo tylko takie później można dłużej przechować, dobrze zemleć i mieć zdrowe ziarno na zasiew jesienny czy wiosenny.

Wawrzyniec Koźmiński

Radiowe pogadanki gospodarskie

godz. 12.20 niedziela, godz. 7.00

Sroda, 17 sierpnia. Wpływ żywienia krów na jakość mleka.

Czwartek, 18 sierpnia. Stosowanie siewów pod oziminy. Właściwy zbiór cebuli.

Piątek, 19 sierpnia. Budownictwo wiejskie.

Sobota, 20 sierpnia. Walczymy z pożarami.

Niedziela, 21 sierpnia. Audycja dla wsi.

Poniedziałek, 22 sierpnia. Kopiemy ziemniaki w związku z tuczem trzody chlewnej.

Wtorek, 23 sierpnia. Higienia podstawą wsi.

Sroda, 24 sierpnia. Zimowe zapasy zielonki dla drobiu.

Zbiór i suszenie tytoniu

Zbiór liści tytoniowych odbywa się piętrami. Pierwsze, jako, że szybciej dojrzewają, obrywa się spodaki, następnie nadspodaki, liście środkowe (najlepszy surowiec) oraz na samym końcu pod wierzchołkowe i wierzchołkowe.

W obecnym okresie wzrost tytoniu wszedł już w fazę, kiedy należy podrywać spodaki tj. liście umieszczone w samym dole rośliny. Zebrane liście należy przede wszystkim zażółcić, (proces ten po złożeniu liścia w wałki trwa jeden dzień), a następnie suszyć.

Tytoń przed dostarczeniem do stacji wykupowych PMT musi być starannie wysuszony przez plantatora. W tym celu poszczególni plantatorzy budują w swoim zakresie suszarnie bądź ogniowe, bądź też powietrzne, w zależności od tego jaki gatunek tytoniu hodują.

Dla tytoni ciężkich wystarczą powietrzne, natomiast lekkie, papierosowe wymagają suszarń ogniowych.

Tytoń po przebytym procesie żółcenia zawiesza się na sznurkach lub drucie w suszarni w taki sposób, by ogrzane powietrze mogło między nimi swobodnie cyrkulować. Suszenie w suszarni ogniowej trwa od 4 — 5 dni. W ten sposób przygotowany tytoń po przesegregowaniu nadaje się do dalszej przeróbki w PMT.

Karmienie krowy wysokocielnej

W ostatnich miesiącach ciąży krowa daje mało mleka, ponieważ nie dopływa ono do wymienia lecz zużyte zostaje na rozrost cielęcia. Mleko spada stopniowo, wreszcie zanika zupełnie. Ten okres zasuszenia ma na celu z jednej strony skierowanie wszystkich składników pokarmowych do rozwijającego się i dojrzewającego cielęcia, a z drugiej strony przygotowanie wymienia do następnej wydajności mleka. Po kilkutygodniowym wypoczynku, na krótko przed ocieleniem, wymie zaczyna nabrzmiewać, rozszerza się i pełnieje, a gruczoły mleczne w nim zawarte z chwilą urodzenia przez krowy cielęcia wydzielają mleko. Okres zasuszenia jest okresem wypoczynku dla krowy. Winien on trwać przynajmniej 6 a nawet do 8 tygodni. Skrócenie tego okresu odbija się na wydajności mleka po ocieleniu. Nieraz wydajność ta jest o połowę mniejsza od tej ilości mleka, jaką by krowa wydała przy zasuszeniu, we właściwym czasie. Koniecznie powinny być zasuszone na 6 do 8 tygodni dobre mlecznice, bo one najbardziej potrzebują wypoczynku.

Zasuszenie osiągamy przez zmniejszenie paszy soczystej i treściwej mlekopędnej. Najodpowiedniejsza na okres zasuszenia jest pasza łąkowa.

Na początku zasuszania doimy krowę dwa razy na dobę zamiast trzykrotnego dojenia. Po dalszych 6 dniach jeden raz na dobę. Gdy ilość wydojonego mleka spada ni żej litra na dobę, należy doić co drugi dzień, lecz za każdym razem wypróżniamy wymię do ostatka.

Ilość paszy treściwej w okresie zasuszenia nie powinna być mniejsza niż 2 — 3 kg. Dobrą mieszanką w okresie zasuszenia krowy są: otręby żytnie, śruta jęczmienna, śruta owsiana i suche wytłoki buraczane: wszystkiego bierzemy w równej ilości. Na 2 tygodnie przed ocieleniem się krowy śrutę jęczmienną i wytłoki zastępujemy otrębami pszennymi i makuchem lnianym w odpowiednio zmniejszonej ilości. Dawka paszy w tych 2 ostatnich tygodniach przed ocieleniem powinna być w takiej wysokości, jak dla krowy o wydajności przynajmniej 10 l. mleka. Okopowe możemy dawać w ograniczonej ilości unikając, aby nie były nadgniłych i zmarzniętych pasz.

Zdrowe wymię po zasuszeniu jest pofałdowane i wiotkie. Zasuszenie jest ukończone najczęściej w 5 — 6 dniach. Żeby krowie ten okres przejściowy ułatwić, kilka dni przed i w czasie zasuszania nie dajemy jej pasz soczystych, w lecie wypędzamy krowę na gorsze pastwisko, ale mimo tego winna być ona karmiona i pojona do syta.

Dr J. G.

Opieka nad prośną maciorą

Warunkiem racjonalnej hodowli trzody chlewnej jest odpowiednie żywienie macior prośnych.

Pożywienie maciory prośnej musi zawierać wszystkie składniki, potrzebne do rozwoju płodu, aby płód nie rozwijał się kosztem ciała maciory. Nie można też zapasać maciory prośnej, co dzieje się szczególnie przy skarmianiu dużych ilości ziemniaków. Młode maciorki otrzymują w dziewiątym miesiącu życia następujące pożywienie: buraków i zielonki — do syta, 1½ kg mieszanki śrutowej, 150 gramów mączki rybiej, 20 gramów kredy szlamowanej. Starsze maciory, które ukończyły już rozwój, mogą dostawać mniej paszy treściwej.

Przy żywieniu paszą zieloną w chlewie, oraz w okresie zimowym, w którym paszę zieloną zastępują buraki, a także i na początku ciąży, niezbędny jest dodatek ½ kg paszy treściwej.

Wysokoprośnej maciorze na 2—3 tygodni przed oprosieniem, trzeba stopniowo zmniejszyć o 1/3 ilości ziemniaków, buraków, liści buraczanych względnie kapusty pastewnej, a w to miejsce dawać jej dodatkowo 1—2 kg mieszanki śrutowej, oraz trochę mleka chudego lub maślanki, dobrze jest również do rzucić trochę surowych buraków albo marchwi.

Przy końcu ciąży maciora winna otrzymywać następującą normę karmy: 1 kg paszy treściwej, 150 gram mączki rybiej albo kostnej i 20 gram kredy szlamowanej: tylko wtedy wyda na świat silne i zdrowe potomstwo.

Przy zestawieniu norm paszy treściwej należy wybrać takie rodzaje pożywienia, które później ma otrzymywać maciora w okresie karmienia prosiąt.

Najlepiej pomieszać w równych ilościach śrutę owsianą, otręby pszenne i jeszcze jakąś śrutę zbożową, np. jęczmienną. Pożądane jest dodawanie do karmy od 50 — 100 gram węgla drzewnego. Maciory w początku ciąży trzyma się razem, co najwyżej oddziela się przy karmieniu te, które musi się otaczać szczególnie troskliwą opieką.

Na 4 tygodnie przed oprosieniem, oddziela się od siebie wszystkie wysokoprośne maciory. Najlepiej umieścić maciory w zupełnie osobnych przegrodach, bo tym samym przyzwyczajamy je do miejsca, w którym odbędzie się poród.

Szczgólną uwagę trzeba zwrócić na obchodzenie się z maciorą wysokoprośną. Ostrożność jest tutaj zasadniczym warunkiem dobrego i spokojnego przebiegu porodu. A więc maciory nie wolno szybko pędzić po nierównym gruncie. Trzeba uważać, aby nie potknęło się o kamienie względnie próg drzwi.

Znaczenie torfu w rolnictwie

Fachowa literatura rosyjska podawała już w końcu XVIII wieku, że mieszkańcy guberni archangielskiej kopią błota torfowe i przewożą je na swe jałowe pola, uzyskując przez to wydatne zwiększenie plonów.

Prof. Priasznikow w sto lat później laboratoryjnie zbadał działanie torfu na polepszenie gleb ciężkich i lekkich. Torf, włożony w glebę w stanie surowym jako związek organiczny niestały, rozkładając się dalej, daje glebie wielkie ilości niezbędnych elementów mineralnych dla pokarmu roślin, takich elementów, w które obfitują właśnie nasze — nizinne torfowiska.

Dodając torf wzbogacamy glebę, w związki chemiczne łatwostrawne dla roślin; więcej, torf zmienia i fizyczną strukturę gleby spajając gleby piaszczyste, a spulchniając ciężkie, gliniaste.

Torf użyty — jako obornik wielokrotnie — powiększa jeszcze swą wartość, — torf więc jest materiałem najwięcej nadającym się na ściółkę.

Sprawą użycia torfu jako ściółki zajęły się laboratoria doświadczalne, a wyniki ich doświadczeń wykazały:

1. że chłonność wilgoci przez torf jest od trzech do pięciu razy większa niż chłonność słomy;

2. że chłonność gazów, a przede wszystkim amoniaku, w którym znajduje się cenny azot, jest bardzo wielka;

3. że użycie torfu jako ściółki chroni kopyta końskie od zniszczenia. Przy ściółce torfowej jest o 50 proc. mniej zachorowań na kopyta niż przy ściółce słomianej.

Jeśli do tego wszystkiego dodamy, że wchłaniając amoniak i dwutlenek węgla ściółka torfowa oczyszcza powietrze w oborach, tak że nie spostrzegamy w tym wypadku chorobliwych objawów żławienia u bydląt, możemy śmiało stwierdzić, że ściółka torfowa nie ma konkurenta.

Nic więc dziwnego, że obecnie zainteresowanie się ściółką torfową jest wielkie w rolnictwie całego świata. W Związku Radzieckim budują fabryki ściółki torfowej. Produkcja jednak jedynej naszej fabryki — ściółki torfowej jest — jeszcze za droga — jedna tona ściółki kosztuje około 7.000 zł. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, co to jest wyprodukowana ściółka. Jest to ten sam torf mało rozłożony (poniżej 40 proc.), wyschnięty, przemarznięty, poszarpany i sprasowany w bele, które później przy słaniu trzeba rozbijać, a więc ten sam torf, który u nas jest znany jako odpadkowy, po zużyciu części na opał. Należy go tylko wysuszyć, rozdrobnić i mamy gotową ściółkę.

Dziwnym się wydaje, że w czasach wprowadzania nadzwyczajnych oszczędności i uzyskiwania postępu w wydajności marnuje się tak cenny materiał. Dowodzi to, że rolnictwo obawia się jeszcze nowatorstwa, chociaż działanie torfu zbadane już jest przez naukę. Mamy jednak gospodarstwa państwowe, ogrodnictwo doświadczalne itd.; one powinny zająć się propagowaniem użycia torfu jako ściółki.

Należy tu dodać jeszcze, że przy hodowli drobiu ściółka torfowa niszczy insekty.

Wspominając o jeszcze jednej doniosłej wartości torfu, a mianowicie, że torf jako izolacja ustępuje jakościowo tylko przed korkiem możemy wyrazić tylko zdziwienie, dlaczego sprawy powyższe tak mało wzbudzają zainteresowania i przynoszą duże straty państwu.

Inż. Stachurski

Co radzi NASZ INSTRUKTOR

OB. K. A. — C. Jak zrobić okólnik dla maciory z prosiętami.

Powierzchnia okólnika dla jednej maciory z prosiętami powinna wynosić od 60 do 100 metrów kwadratowych. Ogrodzenie powinno być mocne tak, by maciory czochrające się nie osłabiły i wyłamywały go. Dobre są płoty z okrąglaków lub sztachet, które zawsze należy przybijać od strony wewnętrznej okólnika. Wysokość ogrodzeń około 110 cm. Nie należy obawiać się przeskakiwania macior przez płoty, o ile będą mogły przez nie widzieć swobodnie otoczenie. Gdyby jednakże ta obawa istniała, należy główne słupy postawić troche wyższe niż sam płot, tak, by dodatkowe jego podwyższenie nie sprawiało żadnych trudności. Dążyć należy do przyzwyczajenia zwierząt do przegród niskich. Płotek budowany z okrąglaków winien być dołem tak gęsty, by uniemożliwiał przechodzenie prosiąt. Celem zabezpieczenia od podrycia płotu, należy wzdłuż dolnej krawędzi ogrodzenia, wpuszczonej w ziemię na 10 cm przybić drut kolczasty. Drzwiczki na okólnik szerokości około 60 cm winny się otwierać do wewnątrz okólnika.

OB. KULA CZESŁAW — KANAŁ. Dlaczego mleko jest konieczne młodym zwierzętom?

Mleko przeznaczone jest na pokarm dla rosnącego oseska. Zawiera ono znaczne ilości składników mineralnych bardzo potrzebnych na budowę kości i tkanek. Skąpienie młodemu zwierzęciu mleka, a tym samym składników mineralnych łatwo przyswajalnych powoduje niedorozwój zwierząt.

OB. ZYGMUNT MĄCZKA — POTURZYN. Jak powinna być dopasowana uprząż chomątowa?

Chomąto nie powinno ugniatać kłębu, barków i tchawicy. Powinno być ono tak ułożone, by między wierzchołkiem chomąta, a kłębem konia można było wsunąć lekko dwa palce, a między dolną częścią chomąta, a piersią konia można było wsunąć na płask dłoń. Lepsze jest chomąto trochę za ciasne, niż zbyt obszerne, gdyż utrudnia ono wtedy pracę konia.

OB. JAN GWOZDZ — DOLINA. Jak leczyć zatrat u koni?

Zatrat jest to skaleczenie koronki kopytowej hacelem drugiego kopyta. Małe zatraty powierzchowne wystarczy zajodynować. Inne zasypać jodoformem lub zalać 1 procentowym wodnym roztworem rivanolu albo też 2 proc. roztworem pioktaniny, wody burowa, poczem zabandażować na sucho. Większe zatraty wymagają oczyszczenia rany, wystrzyżenia skóry i okładu z wody burowa. Można też zastosować kąpiel krealinową ciepłą, po czym ranę zasypać jodoformem, taniną lub też proszkiem dębowej kory.

Grupy produkcyjne rolników
pomocą w państwowym planowaniu gospodarczym
i narzędziem w tworzeniu dobrobytu na wsi

Wchodzimy w rolnictwie w okres gospodarki planowej. Państwo chce wiedzieć co rolnik uprawia lub hoduje i chce tą produkcją pokierować w taki sposób, aby zapewnić rolnikowi stałe i opłacalne ceny. Planowanie i wykonywanie tych planów musi się wiązać z jakąś organizacją, która te plany potrafi wykonać. W takim bowiem tylko wypadku, gdy planowanie i produkcja będą szły w parze można mówić o tym, że na odcinku rolnictwa nie będzie nad produkcji i spadku cen.

Taką organizacją były dotychczas zrzeszenia branżowe. Obecnie zrzeszenia branżowe są zlikwidowane, a na ich miejsce organizowane są grupy hodowlane lub grupy plantatorów, które ogólnie nazywamy grupami produkcyjnymi. Grupy produkcyjnej nie należy, utożsamiać ze spółdzielczością produkcyjną, gdyż zadania tych dwu organizacji są różne.

Grupy będą otaczane opieką przez Związek Samopomocy Chłopskiej, przez gminne spółdzielnie, partie polityczne i inne organizacje, które na wsi działają.

Tworzenie grup powinno się odbywać według pewnego planu. Należy organizować najpierw te, które są najwięcej w danej chwili potrzebne jak grupa producentów świń, bydła rogatego, plantatorów buraków itp.

Na czele grupy stoi kierownik, wybrany na zebraniu przez członków. Powinien on posiadać odpowiedni poziom społeczny, polityczny i moralny, a także znać się dobrze na danym odcinku produkcji. Ponieważ kierownik grupy producentów będzie ściśle współpracował ze spółdzielnią gminną, jego kandydatura powinna być uzgodniona z jej zarządem. Za swoje czynności kierownik będzie otrzymywał premie. I tak np. kierownik grupy producentów trzody chlewnej otrzymuje od Gminnej Spółdzielni premie następujące:

a) od każdej sztuki zakontraktowanej 25 zł,

b) przy odstawie zakontraktowanej sztuki (jeżeli odstawiona jest w terminie) 50 zł,

c) od każdej sztuki dostarczonej na spędy poza kontraktem 25 zł.

Podobnie ma się sprawa jeśli chodzi o kierowników grup: plantatorów rzepaku, buraków cukrowych i ziemniaków przemysłowych. Inne grupy są obecnie w opracowaniu.

Grupa jest organizowana przez Koło Gromadzkie ZSCh. Ponieważ w jednej wsi mogą być organizowane różne grupy jednocześnie, toteż jeden i ten sam rolnik może należeć do kilku grup.

W dziale produkcji zwierzęcej organizujemy następujące grupy:

a) hodowców bydła, b) hodowców i producentów trzody chlewnej, c) hodowców i producentów drobiu, d) hodowców owiec, e) hodowców pszczół, f) hodowców jedwabnika, g) hodowców drobnego inwentarza i zwierząt futerkowych.

W warunkach małomiasteczkowych lub na peryferiach miast dużych należy dążyć do organizowania grup hodowców kóz.

W dziale produkcji roślinnej organizuje się grupy:

a) plantatorów buraka cukrowego, b) plantatorów ziemniaków, c) plantatorów roślin włóknistych i oleistych, d) producentów warzyw i owoców, e) producentów zbóż i nasion selekcyjnych, a w niektórych rejonach dochodzą grupy plantatorów tytoniu i cykorii.

Grupy hodowców i grupy plantatorów mają spełnić w naszej gospodarce narodowej zadanie bardzo poważne. Z jednej strony chodzi tu o to, aby wyeliminować z gospodarki wiejskiej tak zw. owczy pęd, przy którym większość rolników uprawia w jednym czasie (roku) te same rośliny lub hoduje te same zwierzęta, a z drugiej strony, o to, aby przez wspólne narady wybrać dla danej gromady taki sposób gospodarowania, który jest najkorzystniejszy i najwięcej opłacalny.

Na wspólnych naradach chłopi zorganizowani w grupę będą ustalać u kogo ma być postawiony buhaj czy knur na stację kopulacyjną, skąd sprowadzić rasowe bydło czy świnie, komu udzielić na ten cel pożyczki, ile zamówić nasion lub nawozów w spółdzielni, ile zasiać w danym roku rzepaku lub uprawiać cebuli itd.

Nie ma takiego odcinka produkcji i takiego zagadnienia, który w ramach grupy nie mógłby być rozpatrywany i rozwiązywany w taki sposób, aby to wyszło na korzyść rolnika i państwa. (iss)

Szkolenie pracowników
Związku Samopomocy Chłopskiej

(ch) W ciągu bieżącego roku Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie, przystępuje do dalszego szkolenia swych pracowników oraz do urządzenia nowych kursów szkoleniowych na terenie woj. krakowskiego. W nadchodzącym roku szkolnym Związek Samopomocy Chłopskiej prowadzić będzie 4 Uniwersytety Ludowe, a mianowicie: w Słupi, pow. limanowski, w Szaflarach, pow. nowotarski, w Szycach, pow. olkuski i w Wierzchosławicach, pow. tarnowski. W drugiej połowie września br. rozpocznie się w ośrodku szkoleniowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie miesięczny kurs dla kierowników świetlic, którzy zostaną następnie zatrudnieni w świetlicach na terenie woj. krakowskiego. Również w bieżącym roku przewidziane jest otwarcie kursu dla przodowników ludowych zespołów tanecznych dostępnego dla instruktorów z całej Polski.

Związek Samopomocy Chłopskiej prowadzi w dalszym ciągu kursy dla szkolenia referentów skupu żywca, dla wydziałów okręgowych krakowskiego i rzeszowskiego.

TABELA WYG?ANYCH 56 LOTERII
8-my dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 57930 86007 90789.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 7646 33220 42478 43211.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 31602 74205 80605 85157 88752.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 5677 15641 27725 33663 42226 50501 67377 74419 74442 74863 75612.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 687 3023 7002 8648 11377 12154 12615 15796 18409 22072 23268 23689 30301 32460 33238 34014 34577 36896 40169 41213 42205 51658 53842 54301 68120 71344 76710 81696 82759 88878 93562.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 632 735 1654 1699 1730 2048 3187 3951 4616 5367 5857 6271 7053 7210 7559 8873 8985 9034 9299 9693 9846 9878 11247 11591 11857 12019 12046 12165 12172 12660 12954 13000 13707 14660 14722 15822 15852 17240 18028 18528 18627 18881 18975 19151 18567 20098 20477 20869 22975 23302 23838 23937 24502 24900 25223 25508 25847 26212 26537 27249 27393 27411 29232 29283 29310 29355 30143 31453 31561 32044 32870 33577 35161 36016 36277 36348 37004 37392 38552 38888 40868 41209 42181 42977 43047 43688 43778 45473 45736 46419 46812 47052 47150 47864 48316 48333 49158 50145 50248 50510 51392 51689 52016 52670 53331 53594 56366 57665 57986 58513 59444 59732 59959 60542 60903 61355 61646 61647 62480 62591 62797 63130 63228 63798 64105 64874 66538 66990 67945 68703 69015 70286 70379 70591 72721 72994 73668 73697 74170 75397 75907 76224 76338 76829 78010 78133 78460 79911 80235 81337 82033 82264 82335 82514 82665 82721 83410 83795 84641 84832 85130 86629 90403 90638 91743 92295 93091 93672 93729 94065 94158 94534 94937.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. zł

, 70000 101 34 59 301 40 52 443 543 53 602 732 71026 49 53 8 70 135 40 65 221 3 304 17 24 99 490 508 97 607 28 41 55 98 762 77 802 907 20 67 71 85 72054 97 225 77 301 67 431 67 505 15 56 79 616 8 24 57 71 794 928 30 73017 29 32 52 122 9 77 99 226 85 98 315 403 66 505 10 37 44 81 681 738 47 54 85 874 973 74012 17 21 4 105 7 38 92 269 83 317 411 41 93 503 694 748 98 901 42 75059 201 16 328 37 8 413 34 56 73 511 28 602 15 22 9 84 740 81 7 810 922 87 76005 38 88 109 70 286 337 451 506 25 723 923 52 87 9 90 77139 300 409 13 25 79 534 47 70 719 831 953 78145 64 77 208 10 35 58 97 300 495 610 33 47 53 782 801 14 48 972 79000 5 193 252 307 43 491 625 719 870 85 995 98 80079 195 231 344 554 6 83 8 629 860 5 907 85 811124 33 46 54 61 209 353 92 450 93 5 503 35 40 93 602 10 32 59 700 25 54 92 8 825 45 68 970 96 82018 33 4 47 66 164 200 2 19 56 65 347 68 83 9 420 34 515 656 78 739 825 94 938 58 66 75 83006 16 40 58 66 71 7 94 234 321 432 51 9 67 602 51 88 748 93 819 99 84017 130 52 316 39 85 416 26 7 55 62 607 28 757 71 833 40 951 76 81 85050 108 258 309 34 48 410 47 563 678 728 44 65 871 81 86040 125 76 253 96 335 69 416 9 44 52 7 67 503 15 84 609 25 50 68 72 741 55 65 83 6 834 58 900 53 87060 103 27 68 99 208 44 328 34 50 69 76 433 46 506 26 37 600 5 51 87 762 857 85 912 29 88005 15 79 114 37 67 252 323 94 427 79 523 62 673 763 863 7 901 2 13 23 50 85 95 89026 68 227 99 310 454 75 521 736 850 74 970 90014 21 47 50 107 205 21 36 93 349 70 435 43 96 646 76 702 50 75 828 909 29 61 91027 67 469 90 564 654 92 706 8 26 34 86 850 946 81 92014 67 129 46 50 215 30 57 80 447 537 46 96

Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze

Aż 10 tysięcy kurcząt
wylęgło się sztucznie w pow. iłżeckim

(j.b.) Wśród rolników powiatu iłżeckiego zakład wylęgowy rozprowadził 10 tysięcy kurcząt. Specjalnie dobre lęgi miały kaczki. W myśl prowadzonej rejonizacji drobiu, zakład wylęgał tylko kury rasy zielononóżki kuropatwiane. Rozprowadzano je wśród zespołów współzawodnictwa i przysposobienia rolniczego, których ogółem zorganizowano na terenie powiatu iłżeckiego 21.

RADIO

CZWARTEK, 18 SIERPNIA

5.15 Wiad. 5.20 Konc. dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiad. 7.15 Muz. 8.00 Wiad. 8.05 Muz. 8.35 „Daleko od Moskwy". 12.00 Wiad. 12.20 Aud. dla wsi: 1. Stosowanie nawozów pod oziminy. 2. Właściwy zbiór cebuli. 12.50 „Na swojską nutę". 13.30 Muz. 14.15 Utwory Czajkowskiego. 14.50 Muz. 15.30 „Jak dzieci w mieście spędzają wakacje". 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Audycja dla młodzieży. 16.10 Cezar Franck — „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Utwory organowe. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Dziennik. 19.15 Muz. Radziecka. 20.00 Wszechnica radiowa. 20.20 Konc. rozrywkowy. Tr. z Pragi. 21.00 Dziennik. 21.30 Muz. 21.40 Rec. fortepianowy. 22.00 „Strajk monterów", słuch. 22.40 Muz. 23.00 Wiad. 23.10 Pieśni Chopina.

Józef Morton 103)

DROGA OTWARTA

Część druga: „ZŁY WIATR"

Tak myślał, ważąc równocześnie w dłoni sporą garść sieczki tytoniowej, a obydwie kobiety wpatrywały się w niego niczym w raroga. Jedna z ciekawości, jaką też da odpowiedź, druga złośliwie triumfująca, jakby już czytała na poniszczonej gęstą siatką zmarszczek twarzy męża jego przegraną, ustępstwo na rzecz jej babskich, „niemądrych" wymysłów. Przemówiła wyzywająco:

— Nic mi teraz nie mówisz? Zatkało ci gębę?

Halek spojrzał na nią przelotnie i naraz rozsypał na powrót tytoń po stole, wydobył z kieszeni portek kawałek gazety i wykroił z niej mały prostokąt. Nasypał do niego dużą szczyptę tytoniu, potem dobrą chwilę ślinił jeden brzeg, zanim przykleił go do nierówno skręconego papierosa i dopiero teraz wstał z głośnym westchnieniem.

— Co ty wiesz, Kaśka! — powiedział. — Tobie się wydaje tak, a drugiemu inaczej, ty ziemi nie chcesz, a inni z naszych będą się jeszcze do niej dobijać i czy takim sposobem można coś planować? Lepiej nie płakać, nie narzekać, a czekać co się pokaże.

— Czekać, czekać, a rząd zrobi, co będzie chciał. Może i kołchozy...

— Kołchoz, Kaśka, to jak dwór, ale życie w nim lepsze od dworskiego. Służba też od dzwonka do dzwonka, ale ile wypracujesz, tyle dostaniesz, oszukaństwa nie ma. Czy to źle? Każdego robotnika traktuje się jak najlepiej...

— Mój Boże! — zawołała naraz Kaśka, prężąc głowę do góry i zataczając na Halka i Magdę zdziwionymi oczami. — To dlaczegóż nie wprowadzają tych kołchozów do nas, ino zamiarują krajać dworskie pola na zagony, jak na śmiech ludzki? Co oni, głowy potracili?

Magda się poruszyła. Ręce miała ułożone przed sobą na podołku, patrzyła w dół, na podłogę. Słyszała już o tych kołchozach u Zawadów, i jak teraz miarkuje, dla jej krewniaka, byłby wybawienie taki kołchoz, bo co dla Zawady, to byłby on śmiercią. Ale wiadomo, bogacz od malutkiego żywił się tym, co mu obcy przynieśli, zaorali, a ten to biedaczysko, ani u niego do garnka, ani z garnka... A dla niej? Co dla niej?

Pokiwała głową smutno:

— Dla mnie najlepszy grób.

ROZDZIAŁ 6

— Siadaj, Pietrek. Byłeś gdzie?

— Halek niechętnie spoglądał na przybyłego.

— Nie, dopiero idę.

— Po te skóry?

— Tak, po skóry.

— Nie boisz się?

— Czego? — przy świetle małej, zakopconej latarki, jaką oświetlony był pokój, przybyły spojrzał śmiało, chełpliwie na Halka.

— Czego się mam bać? Halku, przecie wszyscy wszystko rozbierają, póki hrabstwa nie ma. I ten mądry, co nabierze najwięcej.

Dużą, kwadratową głową zatoczył dokoła i od razu podszedł do tapczanu, zwalił się na niego, grubo mułowate buty wysunął przed siebie i począł szukać tytoniu w spodniach.

— Słyszeliście o psitowskim staroście? — przemówił naraz.

— Nie, stało mu się co?

— Coby mu się miało stać! — zaśmiał się półgłosem. — Ino wiecie, jest majstrem od ściągania do siebie. Jego urzędnicy są nie gorsi od niego.

— A Marcelek?

— A Marcelek to głupi skurwy syn, dziad. Za dwa, trzy miesiące jak się rozleca jego rządy, to jak nagi przyszedł, tak nagi odejdzie i jeszcze łeb mu kto na ostatku utrąci.

— Tyś próbował... — uśmiechnął się Halek, przypominając sobie zajście w śpichrzu.

— Ano, próbowałem — zająknął się Pietrek i spojrzał spode łba na Halka. Poczuł wstyd na myśl o przegranej i dodał pośpiesznie, z pogródką. — Niech mi tylko jeszcze raz wpadnie w łapy!...

— Ej, Pietrek — powiedział spokojnie Halek — źle sobie poczynasz.

— Z czym? Że idę po te skóry?

— I z tym też, ale i z Marcelem i z czym innym. Latasz po oborach, węszysz, szukasz, temu się odgrażasz, tamtego bijesz i wołasz na cały głos, żeby hrabia wrócił.

— A czy nie przyjdzie? — spytał Pietrek.

— Nie, żaden hrabia już nie przyjdzie, — stwierdził Halek. — Noga żadnego hrabiego już w naszym dworze nie postoi. Pietrek, to naprawdę są już inne czasy. Tego, co było przed wojną i w wojnę, już nie zobaczymy...

— A co przyjdzie? — Pietrek spojrzał złośliwie Halkowi w oczy.

— Nie wiem, co przyjdzie — Halek pokręcił głową. — Może na lepiej, może na gorzej, nie wiem. Ale dworów, wydaje mi się — myśwa nie powinni rujnować. I ziemi też lepiej byłoby nie brać. Tak mnie moja przekonała i mądrze zrobiła.

— Halku — zawołał Pietrek, wybuchając gwałtownym śmiechem. — Halku, coście wy? Przecie za dwa, trzy miesiące wróci syn hrabiego i dwór na powrót obejmie. I wy dwór chcecie ochraniać? Dla kogo?

— Dla siebie!

(c. d. n.)